

Turcy kontra Mossad



Wiele osób na całym świecie zadaje sobie pytanie: dlaczego izraelski system obrony powietrznej „Żelazna Kopuła” przepuścił całe mnóstwo rakiet Hamasu i okazał się aż tak nieskuteczny?

Izraelskie służby tłumaczą się tym, że Iron Dome jest skuteczny, ale nie w sytuacji, gdy na cele leci tysiąc, dwa czy jeszcze więcej rakiet. Tymczasem do mediów wyciekły zakulisowe, tajne działania tureckiej Narodowej Agencji Wywiadowczej – MiT. Chodzi o informacje o operacji, która pokrzyżowała plan Mossadu. Rzecz idzie o porwanie najniebezpieczniejszego palestyńskiego hakera, który przedostał się do Turcji jako palestyński inżynier. Był ścigany przez Mossad, ponieważ był w stanie opracować specjalne programy penetracji systemu Żelaznej Kopuły!

Haker przybył do Stambułu jeszcze w marcu 2020 r. Działania tureckiego wywiadu MiT polegały na obserwacji agentów Mossadu, którzy udawali biznesmenów. Zwrócono uwagę na ich komunikację z palestyńskim inżynierem, po tym, jak zidentyfikowali go ostatecznie jako poszukiwanego palestyńskiego hakera. Po podsłuchaniu ich rozmów z nim, okazało się, że oferowali mu ogromne sumy pieniędzy i atrakcyjną pracę w krajach europejskich. Turecki MIT wysłał do Palestyńczyka jednego ze swoich agentów, aby go przestrzegł, aby nie służył ofert i że Mossad będzie próbował go porwać. Agent MiT namawiał go, żeby został, ale młody człowiek, który przyjechał do Turcji jako palestyński inżynier, wołał wyjechać z Turcji i udać się do Malezji, która nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych z

Izraelem.

Myślał, że tam jego życie będzie bezpieczne. Tuż przed podróżą agentom MiT udało się umieścić w telefonie inżyniera specjalne oprogramowanie szpiegujące. Nie wiadomo, czy operacja została przeprowadzona za jego zgodą, czy bez jego wiedzy. Dzięki temu oprogramowaniu turecki MiT znał lokalizację Palestyńczyka nawet wtedy, gdy miał wyłączony telefon. Po tym, jak haker wyjechał do Malezji, został namierzony i porwany przez komórkę Mossadu. Więziony, był poddawany surowym torturom i przesłuchaniom. Agenci Mossadu próbowali się dowiedzieć, jakiego programu użył do wyłączenia systemu Żelaznej Kopuły i jakiego języka szyfrowania użył. Gdy turecki MiT dowiedział się o porwaniu Palestyńczyka, skontaktował się odpowiednimi instytucjami malezyjskimi i podał im jego lokalizację w tym kraju.

Malezyjskiemu zespołowi do zadań specjalnych udało się dotrzeć do hakera, uratować go i aresztować komórkę agentów Mossadu. W akcji uwolnienia wzięły udział także zespoły z Oddziału Antyterrorystycznego Departamentu Policji w Stambule, koordynowane przez Agencję MiT. W Stambule aresztowano również agentów Mossadu, którzy koordynowali akcję w Malezji. Palestyńczyka, którego określano jako bardzo zdolnego hakera, sprowadzono z Malezji. Został przetransportowany do Turcji i zapewniono mu tam bezpieczeństwo.

[Jacek Mędrzycki](#)

Mesjanizm żydowski a polski



Są oczywiście nasze rodzime, swoiste źródła polskiego mesjanizmu politycznego. Jednak – jak właściwie wszystko co odnosi się do świata idei – jest to nasz import. Nim zatem zaczniemy rozprawiać o polskim mesjanizmie, warto przyjrzeć się pierwowzorom.

Zbadać historyczne jego tło i doktrynalne uwarunkowania. Są na ten temat obszerne analizy, opisujące to zjawisko na szerokim, przekrojowym tle. Na przykład traktuje o tym książka ks. Jelonka, wydana już w dwudziestym pierwszym wieku, a zatytułowana *Mesjanizm*. Wykorzystując zawarte w niej niektóre myśli, tezy oraz konkluzje podążmy jednak swoją ścieżką. Zobaczymy zatem na czym zasadzał się mesjanizm żydowski, ten pierwowzór, z którego tak obfitą treść zaczerpnął system, który wieki później ukształtował się w naszym kraju.

Dla zobrazowania tego zjawiska użyjmy sceny, która ma związek z procesem Jezusa Chrystusa przed żydowską starszyzną religijno-polityczną. Otóż w znamiennych słowach Arcykapłan tłumaczy, jaki jest tak zwany przedmiot sprawy. Powiada on bowiem wprost, że lepiej by jeden zginął za naród, niż zbiorowość miałaby ponosić odpowiedzialność za działalność Jezusa. I na tym właśnie polega i zawiera się istota żydowskiego mesjanizmu. Idea na wskroś zmaterializowana, brutalnie wyjałowiona z wszelkiej duchowości i to mimo pozorów, iż jej rodowód jest jakby samym wysublimowanym sednem tej religii. W tym przypadku narodowe kierownictwo Żydów, całą tę dramatyczną sprawę stara się rozegrać na dwóch jednocześnie płaszczyznach. Z jednej strony powodem nocnego procesu jest odrzucenie poglądu, iż Jezus jest oczekiwanym i wieszczonym przez pisma Mesjaszem, a z drugiej zaś zgodą na to, że nie

jest On tylko zwykłym buntownikiem. Kimś kto zaledwie narusza ustalone religijno-polityczne reguły. Lepiej więc, by ktoś taki jak On zginał za naród, niż miałoby być odwrotnie. Dla praktycznych Rzymian te niuanse były trudne do ogarnięcia ich łącińskim rozumem. Przez całą część sądową Piłat nie może pojąć kogo sądzi? Czy stoi przed jego trybunałem polityczny buntownik, czy religijny reformator, wieszcz nowej konfesji. Ostatecznie pod naciskiem „ulicy” sterowanej przez duchowe przywództwo, niechętnie przyjmuje, że skazuje politycznego dysydenta przeciwko władzy cesarów. W następnych wiekach wśród Żydów pojawiała się wielu uzurpatorów do tytułu mesjasza. Niekiedy w kontekście religijnym, często w swoistym związku z polityczną sytuacją. Jak na przykład

Sabataj cwi czy w Polsce twórca frankizmu Jakub Frank (Dobrucki). Jednak jako narodowi zbawcy, były to już tylko postacie właściwie karykaturalne, ostro również zwalczane przez izraelską ortodoksję. W tym samym czasie u Żydów kształtowała się już inna odmiana mesjanizmu, która czerpała ze starych starotestamentowych inspiracji, ale starała się dostosowywać do wymogów duchowych danych epok. Chodzi o tak zwany mesjanizm kolektywny, gdy to wyzwolicielem jest nie konkretna osoba, ale cały naród. A jeśli więc mesjanistyczne cechy posiada cała społeczność, to chodzić może – jak w omawianej sprawie – nie tylko o samozbawienie tej grupy, ale o pełnienie zbawczo-wyzwolicielskich funkcji wobec wszystkich narodów świata. Doprowadza to do takiej konkluzji: jest to polityczno-społeczny proces, zakończony zwieńczeniem historii, tej tu i teraz. Naród, który tę rolę pełni, w wyniku realizacji owego postulatu nabywa cech nowego światowego kapłaństwa.

[Antoni Koniuszewski](#)

Będą kary za bezobjawową nienawiść?



W połowie XX wieku lewica wymyśliła schizofrenię bezobjawową. Stało się to w tzw. Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. ZSRR był państwem realnego socjalizmu. Szukając analogii geopolitycznej można je określić mianem Unii Wschodnioeuropejskiej z azjatycko-turańskim farszem. Ideologią panującą był komunizm z biegiem czasu coraz bardziej zacofany w stosunku do ideologii „nowej lewicy” bazującej na założeniach Szkoły Frankfurckiej, dziś dominującej w tzw. Unii Europejskiej.

“Schizofrenia Bezobjawowa”

Określenie “schizofrenia bezobjawowa” lub „pełzająca” było stosowane w stosunku do osób sprzeciwiających się dziejowej konieczności podążania drogą postępu i rozwoju. Jedną z prześladowanych osób był pisarz Władimir Bukowski – “rosyjski obrońca praw człowieka, pisarz, publicysta, więzień polityczny oraz polityk polskiego pochodzenia. Jeden z najaktywniejszych i najbardziej znanych na świecie uczestników ruchu dysydenckiego w ZSRR”.

” W książce ‘I powraca wiatr...’ opisał swoje dwunastoletnie doświadczenia: “Dla »leczenia wzburzonych«, a mówiąc dokładnie, karania, stosowano w zasadzie trzy środki. Pierwszy – aminozyna. Pod jej działaniem człowiek zazwyczaj zapadał w śpiączkę, w jakieś takie otępienie, że przestawał pojmować, co

się z nim dzieje. Drugi – sulfazyna albo siarka. Ten środek powodował zazwyczaj silne bóle i dreszcze. Temperatura podskakiwała do 40-41°C i utrzymywała się przez dwa, trzy dni. Trzeci – ukrutka. To uważane było za najcięższe. Więźnia mocno owijano od nóg aż po pachy mokrym, skręconym prześcieradłem albo pasami z płótna żaglowego. Schnąc materiał kurczył się, powodując straszliwy ból i pieczenie całego ciała. Zazwyczaj powodowało to szybko utratę przytomności i do obowiązków siostry należało tego doglądać. Wówczas ukrutkę chwilowo rozluźniano, pozwalając delikwentowi odetchnąć i dojść do siebie, po czym ponownie go zawijano. To mogło powtarzać się kilkakrotnie”.

Bukowski został w 1976 roku wymieniony na sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Chile Luisa Corvalana i zamieszkał w Londynie.

Powszechnie ordynowano “piąchopirynę” – kułazinę (od rosyjskiego słowa kułak – pięść), duszono i gwałcono. “Chorzy” spędzali w ośrodkach wiele lat i nigdy nie wiedzieli, jak długo będą tam siedzieć – w przeciwieństwie do skazanych na więzienie. Jeżeli takie było życzenie GRU, lekarze mogli zawsze uznać ich za “niedostatecznie wyleczonych”. / **ANNA ZECHENTER: Nieprzedawnione/IPN/**

Początkowo hołubiony na zachodzie i przyjmowany z honorami, Władimir Bukowski przestał być z biegiem czasu autorytetem dla zachodniego mainstreamu, m.in. z powodu licznych porównań Unii Europejskiej do Związku Radzieckiego.

Kara za bezobjawową nienawiść

Postulat karania za bezobjawową nienawiść oraz represje za rozpowszechnianie prawdziwych informacji, ale mogących szkodzić/nowa kategoria/ jest naturalną konsekwencją ścieżki ideologicznej, którą podąża świat transatlantycki wraz z Unią dziś już jawnie antyeuropejską, a nazywaną wciąż europejską. W Polsce właśnie rozpoczął się kolejny etap klasycznego

приготовления /podgotowki propagandowej/.

Lewica, która posługuje się na każdym kroku *gadzią mową* wymierzoną w prawdę, dobro i piękno, a często nawet w zwykłą codzienną normalność, chce karać więzieniem za... *moję nienawiści*. Wszystko w obronie dobrego samopoczucia siły przewodniej. O jaką siłę przewodnią chodzi? Gdybym napisał siłę przewodnią rewolucji komunistycznej, to część młodszych czytelników nie zrozumiałaby, dlatego aktualizując: chodzi o aktywistów. O aktywistów zaangażowanych w walkę o realizację ideałów globalistycznych i neomarkistowskich. Aktywistów genderowych, klimatycznych, sanitarnych. Chodzi o dobre samopoczucie i "godność" degeneratów zajmujących się zwykłym donosicielstwem, szczuciem, a w niektórych przypadkach "współczesnym szmalcownictwem", współpracujących z organizacjami monitorującymi zachowania normalne i patriotyczne.

„Granice naszego języka są granicami naszego świata”

Nie chodzi tylko o wolność słowa, którą chcą nam odebrać, lecz również o względnosc słowa używanego czyli o *gadzi język*, którym posługują się współcześni lewicowi faszyci tworzący absurdalne neologizmy.

A teraz podam najnowszy postulat w tłumaczeniu na ludzki język:

Kto obraża „mowę nienawiści” złodzieja, zboczeńca, a także niemieckiego hitlerowca, rosyjskiego lub żydowskiego bolszewika, syjonistę, ukraińskiego banderowca, terrorystę uprzywilejowanej narodowości, murzyńskiego rasistę, obraża go ze względu na dezorientację moralną, seksualną lub na narodowość, wyznawaną ideologię komunistyczną, satanistyczną lub bezwyznaniowość (!) ten podlega karze więzienia.

Chodzi również o pedofilię i qrwofilię (umiłowanie wszystkich form prostytucji i przemysłu pornograficznego) do których coraz częściej przyznają się degeneraci podciągając to pod flagę *lgbtq+p-f*. Grzechem byłoby nie wspomnieć o postulatcie karania za wyrażoną dezaprobatę moralną połączoną z odczuciem estetycznego niesmaku nazywaną homofobią lub qrwofobią. Tu znów mamy do czynienia z brakiem zarzucanego „objawu chorobowego”. Moralna ocena występku jest sprowadzona do rzekomej fobii, którą na dodatek traktuje się jak... przestępstwo nienawiści. Nienawiści bezobjawowej.

[Źródło](#)

Apel o zablokowanie zmian w Traktacie Europejskim – PSNLI



Jako Polacy, lekarze i naukowcy, łącząc się z coraz większą grupą świadomych ludzi na całym świecie, w poczuciu zagrożenia działaniami Światowej Organizacji Zdrowia i jej planami odebrania wszelkiej decyzyjności i suwerenności państwom narodowym przekazujemy poniższe informacje. Oczekujemy wyrażenia natychmiastowego sprzeciwu wobec niebezpiecznych planów WHO – organizacji całkowicie zależnej od swoich interesariuszy (koncerny farmaceutyczne, GAVI, fundacja

Gatesów i inni), w której decyzja podejmowana jest jednoosobowo przez dyrektora generalnego, bez jakiegokolwiek demokratycznej kontroli i odpowiedzialności wobec państw członkowskich.

Najważniejsze decyzje zapadną wkrótce. Czas na wyrażenie sprzeciwu:

– **do 20 listopada 2023** w sprawie zmian w traktatach europejskich. 20-23.11.2023 zmiany te będą głosowane w Parlamencie Europejskim.

– **do 1 grudnia 2023** w sprawie poprawek IHR – na razie 5 z już przyjętych w maju 2022 do artykułów 55, 59, 61, 62, i 63. Szczególnie ważna jest poprawka artykułu 59, która skraca czas wprowadzania w życie kolejnych 307 obecnie procedowanych zmian z 24 na 12 miesięcy (czas na odrzucenie skrócono z 18 do 10miesięcy).

Domagamy się natychmiastowego zablokowania dalszych prac w powyższych tematach. Te dokumenty nie mogą zostać przez Polskę podpisane. Dołączmy do 11 krajów, które 17.09.2023r wyraziły swój pisemny sprzeciw w trakcie obrad ONZ i WHO w Nowym Yorku.

Odyskanej wolności nie wolno oddać! Polacy uważnie obserwują podejmowane decyzje i nie pozostaną obojętni i bezczynni.

Z poważaniem

W imieniu członków Polskiego Stowarzyszenia Niezależnych Lekarzy i Naukowców

dr hab. n. med. Dorota Sienkiewicz

– ♦ –

Poniższy Apel został wysłany przez Polskie Stowarzyszenie Niezależnych Lekarzy i Naukowców (PSNLiN) do wszystkich Europosłów pocztą elektroniczną oraz pocztą tradycyjną na adresy biur poselskich.

Zachęcamy wszystkie osoby poruszone apelem oraz świadome zagrożenia utraty suwerenności przez Polskę i Polaków do wysłania przygotowanego apelu do władz lokalnych i osób decyzyjnych w celu uświadomienia powagi sytuacji.

- ♦ -

Apel w sprawie zablokowania proponowanych zmian w Traktacie Europejskim oraz Traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej

Komisja Spraw Konstytucyjnych Parlamentu Europejskiego przegłosowała zgodę na zmianę Traktatów Europejskich, co oznacza otwarcie procesu, który **ma doprowadzić do utworzenie federacji europejskiej z rządem w Brukseli**. Oznacza to marginalizację roli rządów i parlamentów krajowych, co odbije się negatywnie na życiu każdego Europejczyka, gdyż **demokratyczne prawa mieszkańców krajów Unii zostaną zastąpione decyzjami brukselskiej, zbiurokratyzowanej "egzekutywy"**. Proponowane jest dokonanie 267 zmian w obowiązującym Traktacie, co radykalnie zmienia założenia wspólnotowe.

Autorami sprawozdania i projektu rezolucji Parlamentu Europejskiego z propozycjami zmian w traktatach jest pięciu lewicowych eurodeputowanych z Niemiec i Belgii, w tym Guy Verhofstadt, gorący zwolennik koncepcji powołania Stanów Zjednoczonych Europy, ten sam, który w 2007 roku nazwał uczestników Marszu Niepodległości mianem faszystów, neonazistów i białych suprematystów. W preambule projektowanej rezolucji autorzy odwołują się do manifestu z Ventotene z 1941 r., którego autorem był Altiero Spinelli, działacz Komunistycznej Partii Włoch, **przeciwnik istnienia państw narodowych, zwolennik federalizacji kontynentu europejskiego, który uważał, że "nowa, prawdziwa demokracja" może powstać**

wyłącznie dzięki "dyktaturze partii rewolucyjnej". Manifest stanowi ideową deklarację przywiązania do komunizmu.

Apelujemy o odrzucenie proponowanych zmian, gdyż ich przyjęcie oznaczać będzie, że godzimy się na:

- eliminację zasady jednomyślności w głosowaniach w Radzie Europejskiej i przeniesienie decyzyjności z poziomu państw członkowskich na poziom nieformalnego rządu Unii Europejskiej,**
- przyznanie nowych kompetencji wyłącznych dla biurokracji unijnej** – na przykład w zakresie ochrony środowiska oraz bioróżnorodności, co oznacza, że w kwestiach polityki klimatycznej głos Unii będzie rozstrzygający,
- znaczne rozszerzenie kompetencji współdzielonych o nowe obszary** – politykę zagraniczną, politykę bezpieczeństwa, ochronę granic, leśnictwo, zdrowie publiczne, obronę cywilną, przemysł i edukację, czyli w dziedzinach, które do tej pory były prerogatywą państw członkowskich, co będzie skutkowało przyjmowaniem regulacji obowiązujących wszystkie kraje, nawet w kwestiach, gdzie brak jest jednomyślności wśród państw członkowskich, jak w przypadku programów nauczania w szkołach czy przepisów dotyczących aborcji,
- wprowadzenie uproszczonych procedur dotyczących zawieszania w prawach członka** tych państw, które według urzędników będą naruszały **wartości unijne** (praworządność, demokrację, wolność, prawa człowieka, równość). Poziom ogólności, do których odnoszą się te wartości, daje nieograniczone możliwości interpretacyjne i może doprowadzić do wzrostu znaczenia państw silnych kosztem mniejszych i słabszych, do forsowania przepisów w oparciu o jedynie słuszną interpretację,
- zastąpienie Komisji Europejskiej przez Organ Wykonawczy,** który będzie składał się z maksymalnie **15 członków**, co oznacza, że **niektóre państwa nie będą posiadały swojego w nim przedstawiciela,**

- decydowanie o kluczowych dla przyszłości wspólnoty sprawach, jak wybór Organu Wykonawczego (dawna Komisja Europejska) czy zmiany traktatowe, zwykłą większością – zmiany zaczną obowiązywać, jeśli cztery piąte państw członkowskich zdecyduje się je ratyfikować,
- **federalizację Unii Europejskiej, z jednym rządem, wspólną polityką obronną i scentralizowanym organem decyzyjnym oraz załączkami ponadnarodowych ministerstw, nadrzędnymi w stosunku do organów krajowych,**
- realizację wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony przez ustanowienie **Unii Obrony** posiadającej europejskie jednostki wojskowe, w tym stałą zdolność do szybkiego rozmieszczenia, pod dowództwem operacyjnym Unii,
- likwidację zapisu, że wszelkie działania operacyjne Europolu są prowadzone w powiązaniu i w porozumieniu z organami Państwa Członkowskiego lub Państw Członkowskich, których terytorium dotyczą, a stosowanie środków przymusu należy do wyłącznej kompetencji właściwych organów krajowych,
- oddanie Unii prawa do decydowania o kierunkach rozwoju państw członkowskich, **opracowanie projektu ogólnych kierunków polityk gospodarczych Państw Członkowskich i nadzór nad rozwojem sytuacji gospodarczej w każdym z Państw Członkowskich,**
- dodanie jako warunku do istnienia wewnętrznego rynku europejskiego kwestii **ograniczenia globalnego ocieplenia i ochrony bioróżnorodności,**
- uchwalanie przez Unię przepisów dotyczących harmonizacji ustawodawstw odnoszących się do podatków bezpośrednich i pośrednich, w tym podatków obrotowych i akcyzy oraz innych podatków bezpośrednich i pośrednich,
- zastąpienie zapisów dotyczących **równości mężczyzn i kobiet** – zapisem o **równouprawnieniu płci**, co jest próbą wprowadzenia do

traktatów ideologii gender negującej istnienie płci biologicznej i sprowadzającej ją do subiektywnej tożsamości, którą można wybrać sobie według własnego uznania.

Planom zmian w Traktatach Europejskich towarzyszą inne działania, które zagrażają wolnościom obywatelskim Europejczyków. Parlament Europejski i państwa członkowskie ogłosiły, że osiągnęły porozumienie w sprawie wprowadzenia tożsamości cyfrowej. Zgodnie z projektem nowego prawa, państwa członkowskie zaoferują obywatelom i przedsiębiorstwom cyfrowe portfele, które będą mogły powiązać ich krajową tożsamość cyfrową z dokumentami potwierdzającymi inne cechy osobiste (np. prawo jazdy, dyplomy, konto bankowe, status zdrowotny). Ale "cyfrowy portfel" będzie czymś więcej niż tylko paszportem w formie elektronicznej. Będzie obejmować WSZYSTKO, co rząd chce o nas wiedzieć. Będzie przechowywać wszystkie nasze dane osobowe, dane biometryczne, dokumentację medyczną, a wkrótce także cyfrową walutę europejskiego banku centralnego. Rząd unijny, który wyłania się z forsowanych zmian traktatowych będzie miał możliwość śledzenia każdego naszego ruchu. Liczni naukowcy i eksperci ds. prywatności ostrzegają, że dzięki obecnie uzgodnionym ramom prawnym, europejski rząd będzie mógł inwigilować i szpiegować zarówno swoich własnych obywateli, jak i mieszkańców całej UE, co może oznaczać koniec naszej prywatności. Jeśli Parlament UE uchwali wprowadzenie portfela tożsamości cyfrowej, powstanie europejskie państwo nadzoru cyfrowego. Jakim zagrożeniem mogą być cyfrowe systemy inwigilacji widzieliśmy w czasie pandemii Covid – paszporty szczepionkowe nie tylko ograniczały prywatność jednostki, mieliśmy do czynienia z dyskryminacją obywateli i ograniczaniem ich dostępu do usług. Zadbajmy o to, żeby wczorajszy "paszport sanitarny" nie stał się jutrzejszym "dokumentem dobrego, posłusznego obywatela", rozwiązanie już testowane w kraju rozwiniętej "demokracji partyjno-ludowej".

Apelujemy o ponadpartyjną zgodę w imię obrony niepodległości i suwerenności Polski – trzydzieści lat po uwolnieniu się z

“dobrodziejstwa” gospodarki komunistycznej nasz kraj nie może pozwolić sobie na powrót do centralnego planowania, “powszechnego dobrobytu”, “równości” społecznej forsowanej przez nowych sekretarzy zrównoważonego, socjalistycznego rozwoju.

[Źródło](#)

Sąd lekarski w Bydgoszczy zdemaskowany jako agenci Pfizera i AstraZeneki



Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej Okręgowej Izby Lekarskiej w Bydgoszczy skierowała pozew przeciwko dr Katarzynie Ratkowskiej, że śmiała mówić o powikłaniach po szczepieniach na COVID19.

Mecenas Pani dr Ratkowskiej na wstępie zawnioskowała o odwołanie 3 sędziów i rzecznika, m.in z powodu konfliktu interesów składając wydruk z rejestru korzyści AstraZeneca, z którego wynika, że ww. rzecznik odpowiedzialności zawodowej otrzymała w 2022 r. wynagrodzenie za usługi na rzecz AstraZeneca w wysokości 1855 zł. , a trzech inni sędziowie pracują w szpitalach, które otrzymują pieniądze w wysokości po kilkadziesiąt tysięcy złotych rocznie od firm AstraZeneca, czy Pfizer.

Sąd odroczył postępowanie.

Oprócz tego wczoraj pełnomocnik dr Ratkowskiej złożyła zawiadomienie do Prokuratury na w/w. czterech lekarzy w związku z podejrzeniem o przekroczenie uprawnień art. 231 KK , m.in. co skutkowało bezpodstawnym nękaniem dr Katarzyny Ratkowskiej przez 1,5 roku przed tutejszą izbą.

Także wpłynął wczoraj drugi wniosek, tym razem do Sądu Cywilnego z powództwa prywatnego o utratę dóbr osobistych.

Cały sąd lekarski w Bydgoszczy w jednej chwili został skompromitowany, obrońcy dr Ratkowskiej na oczach rozbawionej publiki pościągali im gacie ukazując te kreatury we właściwym świetle!

Przy okazji obrońcy dr Ratkowskiej ujawnili, że na listach płac producentów szczepionek znajduje się kilkanaście tysięcy nazwisk polskich lekarzy!

To by wyjaśniało ich kłamstwa, że szczepionki są w 100% bezpieczne i skuteczne! Sprostytuowanie polskich medyków o którym wiemy od dawna, zostało oficjalnie potwierdzone przez prawników dr Ratkowskiej!

Trzymać się od tych kanałi, lekarzyków – łapowników z daleka, za 5 zł taki jeden z drugim da się psu wyruchać, a za 1850 wdepcze w błoto niewinnego człowieka!

Incydent w sądzie lekarskim w Bydgoszczy, może położyć kres nękanu uczciwych lekarzy przez inkwizycje konowalskie z Izb Lekarskich.

Podejrzewam, że firmy produkujące szczepionki skorumpowały wszystkich lekarzy zasiadających w Izbach Lekarskich, a ponieważ ich nazwiska są już znane, więc skompletowanie sądów które by nie były w konflikcie interesów będzie niemożliwe.

Będzie to też potężny argument przemawiający za tym, aby rozpędzić Izby Lekarskie na cztery wiatry, jako obcą agenturę w systemie prawnym III RP!!

Europa drży przed nielegalnymi migrantami. Już nie „zapraszamy”, a „okropni barbarzyńcy”...



Zdaje się, że Europa, która od lat zalewana jest napływem nielegalnych migrantów, powoli dostrzega, jak tragiczne bywają skutki takiego procesu. Zamiast „zapraszamy” coraz częściej słyszymy, że był to po prostu błąd. Poniżej przytaczamy kilka przykładów tejże zmiany zdania...

Hiszpański portal El Debate wskazał dziś, że ministerstwo spraw wewnętrznych w Madrycie nie ujawnia pełnych danych na temat gwałtów dokonywanych przez tzw. manadas – grup młodocianych przestępców, w tym nieletnich imigrantów bez opieki rodzicielskiej. Jak zaznaczono – to duży problem.

Fundacja ANAR, zajmująca się dziećmi i młodzieżą zagrożoną wykluczeniem społecznym, **ostrzegła przed wzrostem gwałtów grupowych, stanowiących ponad 10 proc. wszystkich gwałtów i nadużyć seksualnych w Hiszpanii.**

Tyko w regionie Walencji liczba zgłoszonych gwałtów wzrosła

ponad trzykrotnie w ciągu ostatnich sześciu lat – do co najmniej 392 dochodzeń w 2022 r., z czego w 160 przypadkach oskarżonymi byli cudzoziemcy.

To oznacza, że **prawie 41 proc. gwałtów w Walencji dokonują cudzoziemcy, tymczasem reprezentują oni 15,3 proc. ogółu ludności regionu.**

Dodatkowo następuje niepokojący wzrost liczby gwałtów dokonywanych grupowo przez imigrantów nieletnich – podkreślił portal.

Zamordowali nastolatka...

Dziś we Francji odbył się pogrzeb 16-letniego Thomasa, który zginął w zeszłym tygodniu w wyniku ran odniesionych podczas wiejskiego balu w ratuszu w Crepol na południowym wschodzie kraju. Na ceremonii zgromadziły się tłumy wzburzonych mieszkańców, protestujących przeciwko „barbarzyńskiej przemocy”.

Jak relacjonowali świadkowie zdarzenia, **uzbrojona w noże banda wkroczyła do ratusza w miniony weekend „z celem mordowania białych”**. W wyniku ran ciętych zmarł Thomas; 20 osób zostało rannych. Sala balowa „przypominała rzeźnię” – opisywali okoliczności napaści bandy świadkowie.

„Dotknęło to wszystkich mieszkańców Crepol – powiedział proboszcz Dominique Fornerod podczas piątkowego katolickiego pogrzebu. – Wszyscy parafianie są głęboko dotknięci”.

Dziadek Thomasa złożył hołd nastolatkowi, domagając się sprawiedliwości, szybkiego wyroku oraz izolacji społecznej dla sprawców zbrodni. „Trzeba bardzo szybko usunąć tych ludzi, dzikusów z naszego społeczeństwa” – oświadczył.

„Thomas był dobrym chłopcem, powściągliwym, dobrze wychowanym i pomocnym” – opisał nastolatka dziadek. „Grał w rugby, jeździł na rowerze, na nartach i uwielbiał łowić ryby”;

„bardzo lubił towarzystwo, cieszył się życiem, żył pełnią życia” – podkreślił mężczyzna.



Quandleslanguessedélient ✓

@Anne_deProvence · [Follow](#)



Même si je ne connaissais pas ce jeune garçon avec sa bouille de gentil costaud, même si je ne suis pas de Crépol, je suis profondément triste quand je vois ces grands dadets serrés les uns contre les autres, unis, le regard droit, pour faire ce dernier match avec Thomas. La voix... [Show more](#)



5:30 PM · Nov 24, 2023



1.5K



Reply



Share

[Read 96 replies](#)



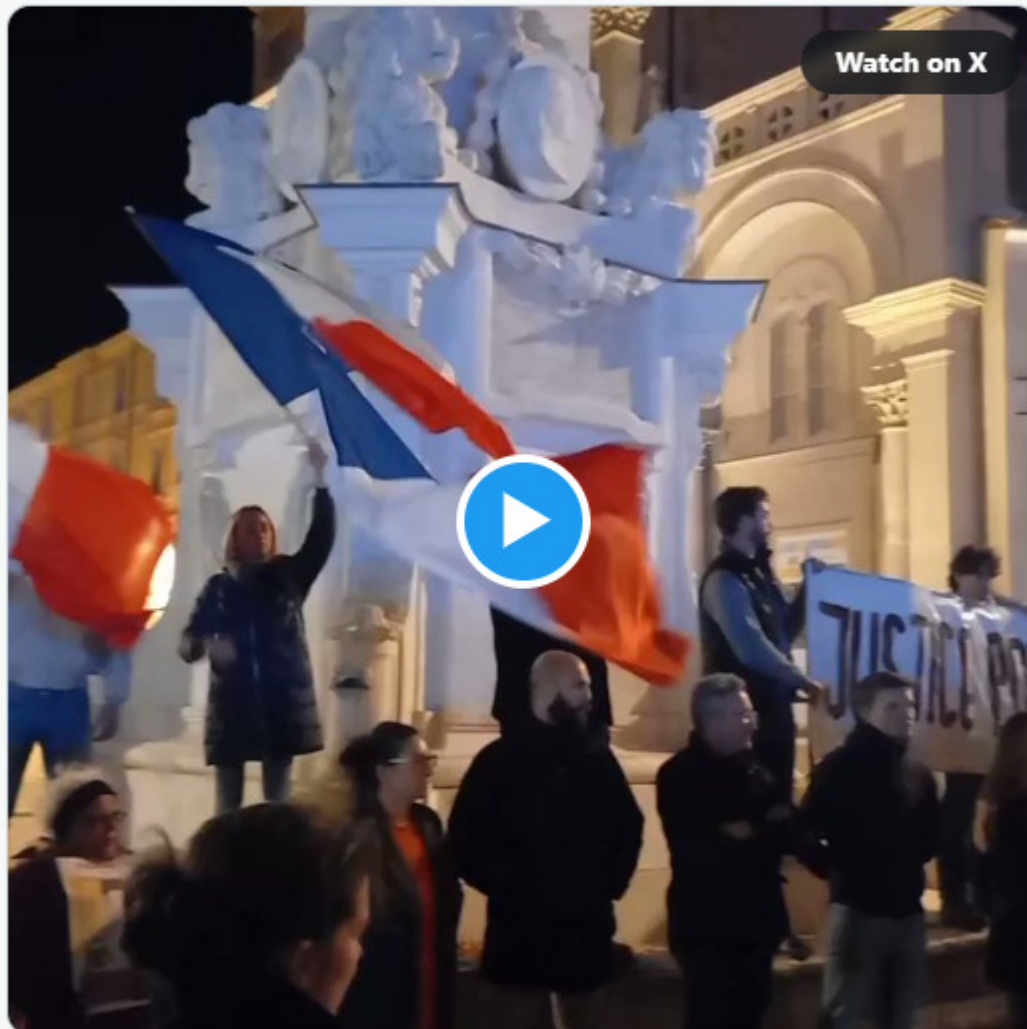
Fdesouche.com est une revue de presse



@F_Desouche · [Follow](#)



Aix-en-Provence (13) : rassemblement en cours en hommage à [#Thomas](#) en présence du sénateur Ravier



8:02 PM · Nov 24, 2023



6.8K



Reply



Share

[Read 108 replies](#)



rico

@ricosuave14 · Follow



In Crepol, France a rugby club party was crashed by North Africans chanting "we are here to stab white people".

A 16yr old boy named Thomas was murdered & two others seriously injured.

Locals have held marches & vigils.

"Mainstream" media turn a blind eye.

[#JusticeForThomas](#)



8:17 PM · Nov 24, 2023



3



Reply



Share

[Read 1 reply](#)

W środę w miejscowości Romans-sur-Isere odbył się biały marsz w hołdzie Thomasowi, w którym wzięło udział ponad 6 tys. osób.

Dziewięć osób zostało aresztowanych i nadal przebywa w areszcie policyjnym w ramach śledztwa wszczętego w sprawie morderstwa i usiłowania zabójstwa przez zorganizowany gang po

śmierci Thomasa.

Prezydent Emmanuel Macron potępił „barbarzyński mord”, zaś politycy francuskiej prawicy mówią o „zdziczeniu społeczeństwa”.

[Źródło](#)

Ukraińskie zboże ratuje świat przed głodem? Prawda jest inna



Jeszcze niedawno władze naszego kraju mydliły nam oczy, że zboże z Ukrainy chroni kraje potrzebujące przed klęską głodu, a przez Polskę odbywa się jedynie tranzyt tych towarów. Tymczasem okazało się, że ukraińskie zboże zalało polski rynek.

Ukraińskie zboże nie ratuje świata przed głodem. Dane za okres 1.08.2022 – 17.07.2023 [pokazują](#), że na 31 mln ton wyeksportowanego ziarna z Ukrainy 8 mln ton trafiło do Chin, 6 mln ton do Hiszpanii, 3,2 mln t do Turcji, 2,1 mln t do Włoch i 2 mln ton do Holandii. – *Czy to są kraje zagrożone głodem?* – dopytuje Karol Olszanowski, prawnik i ekonomista związany z branżą rolną. Odpowiedź jest oczywista.

-W Afryce największym importerem jest Egipt 1,6 mln t. Dalej Libia 0,5 mln – informuje Olszanowski w publikacji na portalu X (dawny Twitter). –Celem mojego wpisu nie jest pokazanie, że inicjatywa czarnomorska nie jest potrzebna. Jest wręcz niezbędna dla prawidłowego handlu. Moim celem jest zwrócenie uwagi, że duża część medialnego przekazu jest po prostu niezgodna z faktami.

Argumenty jakoby w Afryce i Azji miała się rozlać fala głodu wobec braku dostaw ziarna z Ukrainy, są w świetle tych danych nierzetelne, ponieważ to ziarno i tak nie trafia (a przynajmniej w swojej masie i nie bezpośrednio) do odbiorców zagrożonych głodem – wskazuje prawnik.

– Dane dot. eksportu proszę połączyć z poprzednimi moimi wpisami, gdzie pokazywałem kraje rejestracji największych producentów rolnych na Ukrainie, połączonych z mechanizmem offshore, gdzie za pomocą konkretnych danych pokazano jak zboże z Ukrainy jest tak naprawdę sprzedawane przez spółki zarejestrowane w Szwajcarii, na Cyprze etc. – wskazuje Olszanowski, pokazując wykresy danych.

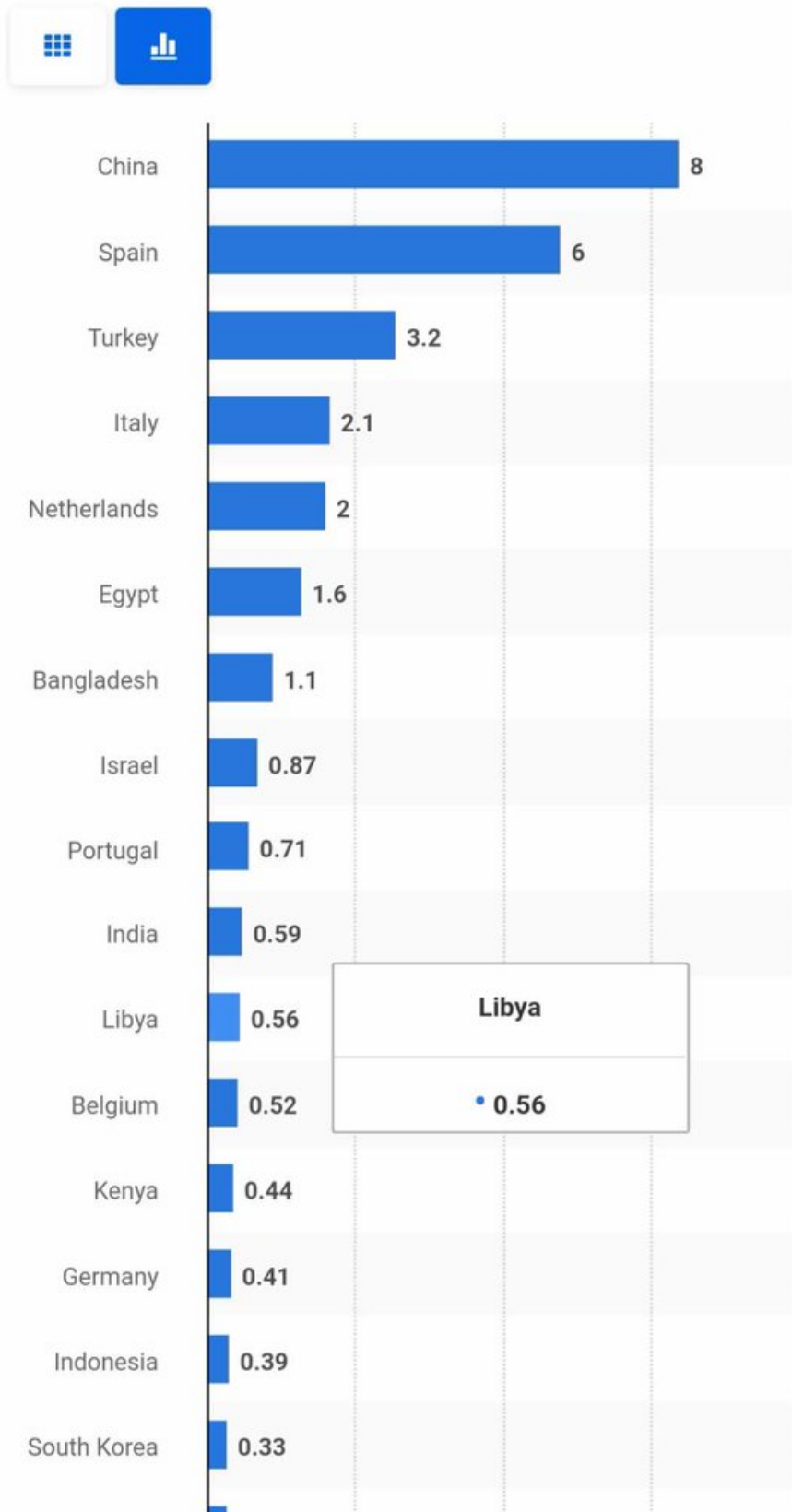
[Karol Olszanowski](#)

[@KarolOlszanows1](#)

Dokąd wypływa ziarno z [1.08.22 – 17.07.23]?

Volume of agricultural exports from Ukraine secured by the Black Sea Grain Initiative from August 1, 2022 to July 17, 2023, by country

(in million metric tons)



<i>Importing country →</i>	Spain		Italy		Netherlands		Egypt		Iran	
	mln \$	share, %	mln \$	share, %	mln \$	share, %	mln \$	share, %	mln \$	share, %
Total exports	2,799	100,0	1,356	100	1,568	100,0	2,889	100,0	1,430	100,0
Direct imports	5,2	0,2	28,5	2,1	277,0	17,7	5,5	0,2	23,0	1,6
Transit Countries										
Switzerland	1,660	59,3	0,786	58,0	0,817	52,1	1,791	62,0	0,803	56,2
Cyprus	0,181	6,5	99	7,3	0,090	5,7	0,125	4,3	0,063	4,4
Virgin Islands	0,080	2,9	0,025	1,8	0,019	1,2	0,076	2,6	0,079	5,5
Great Britain	0,054	1,9	0,032	2,3	0,014	0,9	0,043	1,5	0,008	0,6
Panama	0,046	1,6	0,024	1,8	0,042	2,7	0,085	3,0	0,036	2,5
UAE	0,145	5,2	0,115	8,5	0,081	5,2	0,136	4,7	0,062	4,3

[10:10 AM · 23 lis 2023](#)

NASZ KOMENTARZ: Wszyscy pamiętamy jak epatowano nas tekstami o głodujących przez Putina dzieciach z Afryki. Jak zwykle okazało się, że to kłamstwo, by urabiać ciemny lud.

[Źródło](#)

**Zaszczepieni AstraZeneką
dostaną odszkodowanie, jeśli...**



Rzecznik Praw Pacjenta informuje za pośrednictwem mediów społecznościowych, że osoby, które po przyjęciu szczepionki AstraZeneca na covid-19 spędziły przynajmniej 14 dni w szpitalu z powodu skutków ubocznych, mogą ubiegać się o odszkodowanie.

„W związku z potwierdzeniem, że żylna choroba zakrzepowo-zatorowa stanowi działanie niepożądane szczepionki Vaxzevria (wcześniej: „AstraZeneca”), Rzecznik Praw Pacjenta wznawia z urzędu sprawy oraz zachęca wszystkich, którzy po szczepieniu tą szczepionką doznali żylną choroby zakrzepowo-zatorowej, co skutkowało pobytem w szpitalu przez co najmniej 14 dni, by złożyli do nas wnioski o przyznanie odszkodowania” – informuje Rzecznik Praw Pacjenta za pośrednictwem mediów społecznościowych.

**Rzecznik Praw Pacjenta** 
@RzeczPacjenta · **Obserwuj**



W związku z potwierdzeniem, że żylna choroba zakrzepowo-zatorowa stanowi działanie niepożądane szczepionki Vaxzevria (wcześniej: „AstraZeneca”),
[@RzeczPacjenta](#) wznawia z urzędu sprawy oraz zachęca wszystkich, którzy po szczepieniu tą szczepionką doznali żylną choroby... [Pokaż więcej](#)

12:19 PM · 20 lis 2023



 534

 **Odpowiedz**

 **Udostępnij**

[Przeczytaj 188 odpowiedzi](#)

[Źródło](#)

Gaza, Odessa, Donieck – etapy ludobójstwa



Na oczach całego świata syjoniści dopuszczają się na mieszkańcach Gazy jawnego ludobójstwa. Prawda o zbrodniach reżimu w Tel Awiwie, mimo prób cenzurowania, przebiła się do zachodniej opinii publicznej, budząc spontaniczny sprzeciw, w ostatnich tygodniach wyrażany poprzez wielomilionowe manifestacje na ulicach europejskich miast.

Szczególnie w Polsce jednak powinniśmy doskonale pamiętać niemal identyczne masakry rosyjskojęzycznej ludności Ukrainy, atakowanej przez dziewięć ostatnich lat na rozkaz reżimu w Kijowie.

Ukraińska napaść na Donbas

W maju 2014 roku jako polski dziennikarz obserwowałem wybory prezydenckie na Ukrainie. Pojechałem też wtedy do Doniecka zobaczyć pierwsze manifestacje rosyjskojęzycznej ludności Donbasu, której zaraz po prozachodnim przewrocie odebrano prawo do używania języka rosyjskiego w urzędach, szkołach i całym życiu społecznym. Bezpośrednio po głosowaniu nie było tam jednak żadnych protestów, trwał zwykły tydzień pracy. Tłumy ludzi w normalnym, codziennym rytmie wysiadały z pociągów, żeby zdążyć do pracy. Wtedy właśnie nadleciały ukraińskie helikoptery. Bez żadnego uprzedzenia, bez żadnego

wezwania – ukraińscy żołnierze zaczęli strzelać do ludzi na ulicach, bawili się przelatując nisko, odganiając biegających w popłochu ludzi od budynków, w których chcieli się schronić. Odpalali rakiety w tory, celując w pociągi, które pospiesznie chciały opuścić stację. Padały ciała kobiet, dzieci, robotników, którzy tego dnia nie doszli do swoich fabryk, nie zaczęli zmiany w kopalniach, nie wrócili do domu. Przez cały dzień w Doniecku trwał chaos, wszędzie leżały zwłoki, miejsca w szpitalach nie starczało, a wojska ukraińskie i bojówki nazistowskie atakowały mówiących po rosyjsku w całym Donbasie. Wieczorem ci, którym udało się uratować, mogli wysłuchać wystąpienia nowowybranego prezydenta **Petra Poroszenki**, ogłaszającego rozpoczęcie „Specjalnej Operacji Antyterrorystycznej”.

Całopalenie w Odessie

Brzmi znajomo, prawda? Wojna na Ukrainie, o której wielu ludzi na Zachodzie dowiedziało się dopiero w 2022 roku, trwa od roku 2014. I to nie wszystko. Od 2014 roku trwa też ludobójstwo rosyjskoję zycznej mniejszości. Jeszcze przed ukraińską napaścią na Donieck, 2 maja tamtego roku, ofiarami banderowców padli mieszkańcy Odessy. Nad miastem jeszcze długo unosił się niemożliwy do zapomnienia zapach spalonych ludzkich ciał. Nazistowskie bojówki spaliły żywcem 42 mieszkańców tego wspaniałego, otwartego, wielokulturowego miasta. Odessa to perła Morza Czarnego. Jej mieszkańcy mówią własną, unikalną odmianą języka rosyjskiego, znani są z własnej regionalnej tożsamości i niezależności. To wystarczyło, żeby oligarchowie zapłacili nazistom i chuliganom za sterroryzowanie internacjonalistycznej stolicy południowej Ukrainy. Nieprzypadkowo jedną z pierwszych decyzji nowych władz, zatwierdzonych przez zachodnie mocarstwa w Kijowie po zamachu stanu w 2014 roku, było odwołanie ustawy o językach regionalnych i mniejszościowych. Uderzyło to przede wszystkim w mówiącą niemal wyłącznie po rosyjsku ludność południowej i wschodniej Ukrainy. To było właściwe wypowiedzenie wojny,

wojny przeciw własnym obywatelom.

Banderowska Rzesza

Kolejnym etapem była też napaść na Cerkiew prawosławną. Nazistowskie bojówki wspierane przez policję zajęły główne wschodnie świątynie, atakowały i biły wierzących, przekazując je nowej organizacji religijnej, założonej przez administrację państwową i czczących nazistowskich zbrodniarzy, jak **Stepan Bandera i Roman Szuchewycz**, jako świętych. Nie koniec na tym. Na Ukrainie **Wołodymyra Zełeńskiego** zakazano działalności niezależnych związków zawodowych, ograniczono prawa pracownicze, dano pracodawcom, głównie oligarchom i kapitałowi zachodniemu, prawo do *lockoutu*, faktycznie zabraniając strajków, drastycznie obniżono płace, a majątek publiczny ostatecznie rozgrabiono. Zdelegalizowano opozycyjne partie polityczne, lewicowe i regionalne. Tymczasem **Ursula von der Leyen** [chwali](#) reżim kijowski za „*determinację i sukcesy w kontynuowaniu reform*”. W ten sposób krok po kroku, pod opieką anglosaskich mocarstw, bezpośrednio na granicach Unii Europejskiej, a w praktyce już nawet jedną nogą w UE – budowane jest państwo nazistowskie, banderowska Rzesza!

Żydowska odmiana faszyzmu

I nie jest to przypadek. Ukraina Zełeńskiego nie jest ani pierwszym, ani jedynym współczesnym państwem nazistowskim. Od 75 lat trwa syjonistyczny, zbrodniczy eksperyment w Palestynie. 75 lat czystek etnicznych, 75 lat ludobójstwa, 75 lat wojen. Podstawą ideologiczną państwa Izrael od początku był faszyzm, grupy takie jak banda **Awrahama Szterna** czy ruch syjonistów-rewizjonistów **Ze'eva Żabotyńskiego** odwoływały się wprost do ideologii i metod faszystowskich i (inaczej niż w dominującym dziś dyktacie medialnym) nie jest to bynajmniej wyzwisko, ale konstatacja faktów i podstawowa wiedza historyczno-politologiczna. Właśnie analiza ewolucji XX-

wiecznego syjonizmu pozwala zrozumieć w jaki sposób ostatecznie przyjął on formę współczesną: doktryny skonstruowanej na kształt świeckiej religii, mającej zastąpić tradycyjny, zwłaszcza ortodoksyjny judaizm, z silnym komponentem rasizmu, ksenofobii i nietolerancji. Nie tylko zresztą wobec Palestyńczyków, muzułmanów i chrześcijan, ale także wobec Żydów, zwłaszcza ortodoksów, opozycyjnych wobec syjonizmu. **Antysyjonizm nie ma zatem nic wspólnego z antysemityzmem.** Co więcej, antysyjonizm to w obecnych okolicznościach wręcz... antynazizm, z oczywistym sprzeciwem wobec prawdziwego holokaustu Palestyńczyków.

Konwulsje neoliberalnego globalizmu

Nazizm i syjonizm to dwie strony tej samej monety. Ideologie nietolerancji służą jednemu celowi, maksymalizacji zysków globalnego kapitału. To nie jest tylko zabijanie dla zabijania. Wojna na Ukrainie, wojna w Palestynie, jutro może wojna o Tajwan – to konwulsje neoliberalnego globalizmu. Z jednej strony są okazjami do sprzedaży gigantycznej ilości broni, dalej to banki przekazują miliardowe dotacje amerykańskie, brytyjskie i europejskie na rzecz reżimów w Kijowie i Tel Awiwie, z których znaczna część trafia też zapewne od razu z powrotem do skorumpowanych anglosaskich polityków. Czy to są pieniądze dla ofiar wojny? Dla ukraińskich, żydowskich czy palestyńskich wdów i sierot? Oczywiście, że nie, te pieniądze to zyski firm zbrojeniowych, rosnące majątki oligarchów i wzmożone obroty międzynarodowej finansjery. Oczywiście, np. brytyjski rząd zapewnia równocześnie, że dostarcza także pomoc humanitarną dla cywilów w Gazie. Gdyby jednak Westminster i kolejne administracje amerykańskie przez dekady nie popierały syjonistycznego reżimu z jego polityką czystek etnicznych – żadna pomoc nie byłaby potrzebna, bo Palestyna byłaby bezpieczna i suwerenna, dokładnie tak, jak Narody Zjednoczone obiecały to Arabom jeszcze w roku 1947...

Preludium trzeciej wojny światowej?

Wojna to zyski, wojna to transfery finansowe, ale wojna to także wielka inscenizacja. To dla globalistów wielka szansa, by ukryć symptomy kolejnego kryzysu, by wywołać szowinistyczne emocje, by podniecić masy zapachem krwi albo nazwać oprawców ofiarami i znaleźć moralne usprawiedliwienie dla kolejnych zbrodni. 110 lat temu nikt nie wierzył w groźbę wojny światowej, wydawało się, że „postęp ludzkości” całkowicie wyeliminował taką opcję, a do konfliktów może dochodzić tylko w dalekich, dzikich krajach w koloniach, albo na Bałkanach. Nad Sommą, pod Verdun, u wybrzeży Helgolandu, na całym wschodnim froncie nasi pradziadowie zobaczyli jak bardzo mylny był ten optymizm. **Być może za kilka lat wojny na Ukrainie i Bliskim Wschodzie będziemy widzieć niczym wojnę domową w Hiszpanii, włoski najazd na Abisynię czy japońską agresję przeciw Chinom, jako wczesne etapy wojny światowej.** Jeśli wyraźnie nie powiemy dziś „nie” nazizmowi na Ukrainie, syjonizmowi w Palestynie i neoliberalnemu globalizmowi, który jest sponsorem obu – kolejna wojna światowa jest tylko kwestią czasu.

Akumulacja po trupach

Podczas wojny światowej nikt nie martwi się dziurami budżetowymi. Nikt nie troszczy się o koszty i warunki życia zwykłych ludzi. Nikogo nie obchodzi ani mit klimatyczny, ani prawdziwa ochrona środowiska. Liczy się tylko akumulacja kapitału. **Rzeki krwi to tylko strumienie zysków finansjery.** Żądając pokoju na Ukrainie i Palestynie jednocześnie opowiadamy się za pokojową transformacją obecnego zglobalizowanego świata, przeciw dominującym w nich plutokracji i oligarchii oraz będącemu ich narzędziem nazizmowi.

Pokój dla palestyńskich i ukraińskich dzieci jest niezbędny, by ludzkość w ogóle miała jakąś przyszłość.

Rusofobia czy serwilizm wobec USA?



Fobia to stany lęku u neuropatów – najprostsza definicja, jaką znalazłem. Czy wszystkie osoby publiczne, które przy każdej okazji straszą Rosją są neuropatami? Oczywiście, że nie.

Nazywanie ich rusofobami jest nieprecyzyjne, ale dla wygody w mowie potocznej się przyjęło. Ci ludzie z dwóch podstawowych powodów grają swoją rolę. Czerpią z tego osobiste korzyści i utrzymują w strachu lud, by łatwo nim rządzić. Lud który z punktu widzenia psychologii i psychiatrii, w znakomitej większości, żadnych fobii nie posiada.

Przeciwko Europie

Jednak patrząc na rzecz socjologicznie, duża część Polaków, na przekór faktom, jest przekonana, że Rosja stanowi dla nas jakieś zagrożenie. Ponad trzydzieści lat tresury przez elity wywodzące się kręgu doradców opozycji lat 1980. przyniosło efekty. Ówcześni doradcy, bo nie robotnicy, którzy wystrajkowali im dobrobyt, w dużej części żyli wtedy za pieniądze płynące z Zachodu, głównie z USA -zatem dziś dla zachodnich ośrodków władzy są sprawdzonymi współpracownikami.

W dobie Internetu życiorysy tych ludzi są powszechnie dostępne. Kto, gdzie i kiedy był na zagranicznym stypendium, gdzie pracuje dziś, kto finansuje „jego firmę” itp. Utrzymywanie Polaków we wrogości do Rosji i do Niemiec jest w interesie USA. *„Rosja zintegrowana z Europą mogłaby stworzyć taką potęgę: jej ludność, potencjał przemysłowy i bogactwa naturalne co najmniej dorównywałyby amerykańskiemu, a najprawdopodobniej nawet je przewyższyły”* -kilkaście lat temu pisał **George Friedman** (amerykański politolog, doradca wielu agend rządowych USA), który zdawał sobie sprawę z występujących w Polsce nastrojów antyrosyjskich i antyniemieckich. Dlatego proponował podsycanie tych historycznych lęków, by powstrzymać Polskę od silnej integracji z Rosją i z Niemcami, a w konsekwencji nie dopuścić do stworzenia euroazjatyckiego konkurenta dla USA.

Klan od polityki wschodniej

Styropianowi doradcy „S” i ich młodzi wychowankowie, wbrew polskiemu i europejskiemu interesowi, świetnie realizują te zadania. Jedni judzą przeciw Rosji, drudzy przeciw Niemcom, a jeszcze inni przeciw jednym i drugim. Najważniejsze, że Wuj Sam jest zadowolony. Ci najbardziej zasłużeni i najsprytniejsi potrafią ustawić się rodzinnie. **Agnieszka Romaszewska-Guzy** jako dyrektorka Biełsatu od lat pilnuje, by Polska nie miała normalnych stosunków z Białorusią i z Rosją. Orędowniczka likwidacji Rzeczypospolitej Polskiej, na rzecz stworzenia państwa potworka – unii między Polską, Ukrainą i Białorusią, oczywiście „wyzwoloną” spod legalnych władz. Jej 84-letnia matka jest etatowym doradcą prezydenta **Andrzeja Dudy** i zarabia tam (według bankier.pl z 06.04.2023) 13 tys. zł. plus inne dodatki. Ile zarabia jej córka Agnieszka? -wielu próbowało bezskutecznie ustalić. Widać jest to jedna z większych tajemnic państwowych RP. Od miesiąca, mąż Agnieszki Romaszewskiej-Guzy, **Jarosław Guzy** jest ambasadorem na Ukrainie. Bez wątplenia w tym nowym pseudopaństwie „klan Romaszewskich” byłby bardziej znaczący niż w RP. Zastanawia

mnie tylko, czy przyszły premier **Donald Tusk** może w pełni ufać ambasadorowi Jarosławowi Guzy, mężowi tak ambitnej żony? Czy ów ambasador będzie na tyle uczciwy, jak inny proamerykański watażka **Remigiusz Okraska**, który jednak ostatnio przedstawił prawdziwy obraz sytuacji na Ukrainie? Mimo, że w lutym 2022 roku na łamach swojego kwartalnika „Nowy Obywatel” wypisywał osobiste rojenia (10 tez o Rosji).

Uryna i Ukraina

Oczywiście nie za darmo. Według „Krytyki Politycznej”, kwartalnik Okraski jest wspierany przez PiS-owskie dotacje. Tylko w tym roku, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wpłaciło 59 202 zł na edycję, promocję i rozwój czasopisma. *„Dotacje rządowe to zresztą niejedyne źródło finansowania działalności Okraski, który został też jednym z twórców kierowanego do pokolenia Z projektu TVP SwipeTo, gdzie nagrywa podcasty”* (krytykapolityczna.pl, 5 lipca 2023, *Remigiusz Okraska – od antyglobalisty i zwolennika urynoterapii po kumpla prawicowych elit*). Zainteresowanych odsyłam do tego artykułu, bo opisano tam więcej źródeł finansowania naszego zwolennika Pax Americana, który w lutym 2022 roku wypisywał m.in. takie brednie:

„8. Uważam, że docelowo Rosja powinna zostać zniszczona. Zdruzgotana militarnie i gospodarczo. Rozparcelowana. Wszystkie ludy, które tłamsiła, mordowała i terroryzowała, powinny same stanowić o sobie, być niepodległe, dysponować suwerennymi niepodległymi państwami. Tylko Rosja słaba i niewielka to Rosja, która nie zagraża innym na poważniejszą skalę. Jak to zrobić, to inna rzecz, ale nie ma innej alternatywy dla pokoju w tej części świata. 9. Putin chujło. 10. Chwała wolnej, niepodległej, suwerennej Ukrainie. Kij w oko wszelkim postawom i środowiskom prorosyjskim. Z lewa, z prawa, skądkolwiek. Bliższy jest mi pierwotniak pantofelek, niż wy, skurwysyny. Remigiusz Okraska”.

Okraska otwiera oczy?

Jednak kilka dni temu, reklamując na FB najnowszy numer swojego pisma, Okraska napisał prawdę o Ukrainie, cytując fragment nowego tekstu. Pokazał, że obywatele Ukrainy mają już dość wojny i z tego powodu nieprzyjaźnie odnoszą się do własnych żołnierzy; *„Wojna schodzi na dalszy plan, i to nie tylko tutaj, w Unii Europejskiej, ale i czasem w samej Ukrainie. Już zdarzają się przypadki wyganiania żołnierzy z lokali gastronomicznych czy hoteli, bo brzydko pachną. Albo teksty w stylu: ‘Nikt was siłą do tego Bachmutu nie wysyłał’”*.

Taki obraz sytuacji na Ukrainie jest odmienny od tego lansowanego przez media głównego nurtu, co niweczy plany Agnieszki Romaszewskiej-Guzy, czy zgoła „klanu Romaszewskich”. Skoro takie sytuacje tam narastają, to znaczy, że bezmyślna i bezwarunkowa pomoc dla Ukrainy nie miała żadnego sensu, a naszą politykę wobec Kijowa należy mocno zmodyfikować. O antypolskich pomysłach Romaszewskiej, by kosztem Polski stworzyć jakieś nowe państwo-potworek, oczywiście nie może być mowy. Mam jednak nadzieję, że jego ekscelencja Jarosław Guzy jest uczciwym człowiekiem i będzie przedstawiał swojemu szefowi prawdę na temat ukraińskiej rzeczywistości, a nie kreację tejże rzeczywistości na podstawie marzeń własnej żony. Swoją drogą, pan ambasador ze swoimi osobistymi powiązaniami rodzinnymi, będzie kłopotliwym członkiem administracji premiera Tuska.

Patointeligenci i celebryci

Od ponad miesiąca trwa holocaust ludności cywilnej Palestyny. Czy ci wszyscy sławni Polacy którzy niedawno prześcigali się, by wspierać **Sławomira Sierakowskiego**, zbierającego pieniądze na tureckiego drona bojowego, chcąc mieć swój udział w zabijaniu Rosjan – na fali tamtego sukcesu próbują dziś pomóc cierpiącej ludności Palestyny? Oczywiście, że nie, bo to Wujowi Samowi by się nie podobało. Sierakowski błyskawicznie

zebrał ponad 22 mln zł. Ostatecznie producent przekazał Ukraińcom drona za darmo. Sierakowski wpłacił 5.130.000 zł na konto ukraińskiej fundacji zajmującej się pomocą dla armii ukraińskiej. Przy tej okazji przypominał mi się niedawny wpis **Leszka Millera**: *„Prezydent Ukrainy poprosił dziennikarzy, by do końca wojny nie pisali o korupcji w kraju. Miliardy euro przeznaczone w ramach pomocy dla Ukrainy mają niknąć w ciszy”*. Zatem nie wiadomo ile z tych 5 mln otrzyma ukraińska armia, a ile zostanie przeznaczone na tzw. „koszty manipulacyjne”.

A co Sierakowski planuje zrobić z resztą pieniędzy? Czy służby skarbowe RP to kontrolują? Sierakowski błysnął na salonach, bo tą zbiórką zaktywizował mnóstwo celebrytów, którzy dzięki niemu mieli szansę medialnie i finansowo zmanifestować swoje poparcie dla polityki zagranicznej USA. Dla aktorek, reżyserów, piosenek, prezenterów, polityków itp. może się to przełożyć na rozwój ich karier. Sierakowski po zakończonej i nieudanej akcji obalania legalnych władz na Białorusi, w której brał aktywny propagandowy udział, znalazł się przez jakiś czas w celebryckim niebycie. Jednak niezawodny Władimir Putin w lutym 2022 wybawił go z kłopotu. Życie byłego lewicowca ponownie nabrało sensu; miał już swojego wroga i jako akwizytor tureckiego przemysłu zbrojeniowego, mógł zbawiać ludzkość czyli rozwijać swoją karierę. Akcja Sierakowskiego pokazała całkowitą degenerację tzw. polskiej elity. Z wielkim zapałem i hojnością wsparli zakup sprzętu do zabijania i zebrali rekordową kwotę, bo przypuszczają, że to im się opłaca. Dziś pozostają bierni i śmierć palestyńskich dzieci jest im obojętna. Jakakolwiek ich pomoc dla Palestyńczyków może być za oceanem źle odebrana, a to już wystarczy dla polskiego patointeligenta / celebryty, by nie robił nic, choć ma duże możliwości.

Wykładowca UJK nawołuje do zbrodni

W dzisiejszej Polsce patointeligent na urzędzie lub dotacjach, uważa się za odpowiednika szlachcica z czasów I RP. Podobnie

jak herbowi sprzed kilku wieków, gardzi wszystkimi, którzy nie należą do „narodu patointeligenckiego”. Zwłaszcza tymi którzy mają inne zdanie niż neo-szlachta i obnażają nikczemność i pazerność „jaśniepanów”. Pierwotniaki, pantofelki, sk...wysyny, onuce, psy Putina – to tylko niektóre określenia, jakimi polska „elita” posługuje się w dyskusji publicznej. Cel jest jeden – animalizacja przeciwnika. Według starych, sprawdzonych, hitlerowskich metod, kiedy Żydów porównywano do szczurów. Wszak szczura można zabić bezkarnie, bez wyrzutów sumienia. 9 listopada 2023 na łamach wiadomosci.onet.pl **Witold Sokała** (dr nauk politycznych, wicedyrektor Instytutu Stosunków Międzynarodowych i Polityk Publicznych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, przewodniczący Rady Fundacji Po.Int i jej analityk, publicysta „Dziennika Gazety Prawnej”, ekspert „Nowej Konfederacji”) postulował, by Polaków, którzy sprzeciwiają dalszej bezrefleksyjnej, niszczącej Polskę pomocy dla Ukrainy, po prostu topić w Morzu Czarnym. Oto dokładny cytat: *„Suflerów, namawiających nas do porzucenia Ukrainy na pastwę Kremla, należy po prostu wysyłać tam, gdzie – jak wiadomo – cumują ostatnio ‘russkije wojennyje korablja’. I to nawet wtedy, gdy Ukraińcy drażnią nas swoją arogancją czy mówią rzeczy sprzeczne z naszą wrażliwością, albo nawet doraźnymi interesami”*. Ktoś powie, że to tylko metafora. Owszem, co do metody pozbawiania życia przeciwników politycznych to metafora. Nikt nie twierdzi, że autor dosłownie chce topić tych ludzi w Morzu Czarnym. Jest jednak wielce prawdopodobne, że takie stwierdzenie wyczerpuje znamiona przestępstwa określonego w art.255 par. 2 Kodeksu Karnego – nawiązanie do popełnienia zbrodni, zagrożonego karą pozbawienia wolności do lat 3. Tym bardziej, że nie wypowiedział tego pierwszy lepszy obywatel, tylko naukowiec, ważny członek fundacji założonej przez najbardziej znanego emerytowanego oficera polskiego wywiadu, facet uchodzący za eksperta itd. Może właśnie dlatego, by nie stracić namaszczenia salonu i nadal być ekspertem, pan doktor postuluje mordowanie samodzielnie myślących współobywateli. Ale skoro ci obywatele nie należą do „narodu

patointeligenckiego" i mają status animalny, to ich nie szkoda.

Za podobne przestępstwo, wzywanie podczas publicznej demonstracji do zabicia posłów, **Wojciech Olszański** został skazany na rok i 8 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny. Aż się boję pomyśleć co by było, gdyby jakiś polityk czy publicysta, w proteście przed okradaniem własnego państwa na rzecz Ukrainy stwierdził, że z Ukraińcami trzeba rozmawiać tak jak kniaź Jarema. Salon by zawył z oburzenia, a OMZRiK od razu by zawiadomił prokuraturę. Absolutnie nie można bagatelizować takich wypowiedzi, bo ich eskalacja prowadzi do zabójstw. Mieliśmy już taki przypadek. Zabójca działacza PiS w Łodzi w 2010 roku, jak ustalił sąd, działał z pobudek politycznych. Był to okres ostrego konfliktu między PiS i PO i w przestrzeni publicznej aż roiło się od agresywnych wypowiedzi z jednej i drugiej strony. Wypowiedź dr. Witolda Sokały jest kolejnym potwierdzeniem degrengolady środowisk, którym wydaje się, że są elitą. Czy władze Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach ustosunkują się do tej wypowiedzi?

Bez suwerenności

Od trzydziestu lat rządzący Polską serwują nam różne polityczno -historyczne kłamstwa. Chyba „matką wszystkich kłamstw” jest pogląd o suwerenności Polski. W rzeczywistości zmieniliśmy tylko suzerena. Owszem, w 1989 roku zaczęliśmy tę suwerenność odzyskiwać (to był proces). Można symbolicznie przyjąć, że 17 września 1993 roku, gdy z Polski wyjechał ostatni żołnierz radziecki, Polska stała się suwerennym państwem i pozostała nim zaledwie przez kilka kolejnych lat. Symboliczną datą utraty suwerenności to chwila, gdy ekipa premiera Leszka Millera, za aprobatą prezydenta **Aleksandra Kwaśniewskiego** zgodziła się, by CIA zorganizowała w Polsce swoje tajne więzienie wyłączone spod jurysdykcji RP. Potem już poszło. Kolejna obca armia na terenie Polski i coraz bardziej serwilistyczna „elita” wobec nowego suzerena. Ludzie

samodzielnie myślący zawsze stanowili mniejszość, to nic odkrywczego. Dla większości zawsze to byli ci inni. Innych najczęściej próbuje się przerobić tak, by byli jak większość, lub zniszczyć. W walce z innymi na przestrzeni wieków stosowano różne metody, stosy, krematoria itd. Jednak zanim spalono w piecu pierwszego człowieka najpierw odczłowieczono jego wizerunek. Potem już bez wyrzutów sumienia można posłać takiego do pieca czy na dno Morza Czarnego. Na szczęście mamy XXI wiek i jako tako działające prawo. Może tak się zdarzyć, że mentalni potomkowie Torquemady czy Himmlera zanim kogoś gdzieś pošlą, sami zasiądą na ławie oskarżonych.

Cezary Michał Biernacki